

## „Miody pod muzealną strzechą”

Polska wieś ma bogate tradycje pszczelarskie. Od niepamiętnych czasów kronikarze notowali wielkie ilości barci i pasiek, w które obfitowało państwo Piastów. Władcy dbali, by w ich pałacach nigdy nie zabrakło miodu. Dzięki swej złotej barwie i wyjątkowych walorach smakowych od zawsze kojarzony jest on z dostatkiem i szczęściem.

W lipcu przychodził czas jego zbioru. By przypomnieć bogatą obrzędowość związaną z pracą przy ulach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu już po raz kolejny zaprosiło zwiedzających do udziału w imprezie plenerowej „Miodobranie w skansenie”.

Zwiedzający, którzy 5 lipca odwiedzili sierpecki skansen nie mogli narzekać na nudę. Muzealna wieś wypełniła się gwarem i rozbrzmiała pszczelim bzycczeniem. Rozentuzjasmowani turyści kierowali swoje kroki na teren ekspozycji, gdzie przygotowano dla nich pokazy prac pszczelarskich. W dwóch zagrodach przyglądali się odymianiu uli, wybieraniu plastrów, odsklepianiu wosku, wirowaniu miodu i zakładaniu węży w ramkach. Prowadzący przybliżali lecznicze właściwości produktów pszczelego roju. Nikt nie mógł sobie przy tym odmówić posmakowania różnych odmian złotego smakołyku na chrupiącym wiejskim chlebie. Degustacji towarzyszyła dyskusja na temat tego, który rodzaj jest najsmaczniejszy, nie udało się jednak wyłonić zwycięzcy. Uczestnicy wydarzenia mogli przyjrzeć się pracy przy prasie do wosku. W izbie szkolnej najmłodszy wykonywali pięknie pachnące świeczki woskowe. Prezentacje prac gospodarskich, wśród których znalazły się: tkanie na krosnach, wyrób masła w kierzance, pranie i maglowanie bielizny, wyrób glinianych naczyń, pęczkowanie ziół, szycie na maszynie, wycinanie firanek z papieru, wirowanie śmietany w centryfudze, wytwarzanie mioteł i powrozów, czy pokazy rzemiosła pozwoliły zwiedzającym jeszcze lepiej poznać obyczajowość dawnej mazowieckiej wsi. Przygotowane w jednej ze stodół warsztaty „Jak to ze zbożem było?” przybliżyły dawne metody obróbki zbóż. Niemałym zainteresowaniem cieszyły się atrakcje konne. Przejażdżki w siodle i bryczką zarówno dla dzieci, jak i dorosłych stanowiły doskonały sposób na wypoczynek. Miodobranie w sierpeckim skansenie znalazło się na wakacyjnej trasie RDC „Odkrywamy Mazowsze”. Przez cały dzień dziennikarze na bieżąco relacjonowali najważniejsze wydarzenia, rozmawiali z pszczelarzami o tym, jak zmieniała się hodowla pszczół i sposób pozyskiwania miodu na przestrzeni wieków i przypatrywali się pokazom dawnych wiejskich obyczajów oraz obrzędów. Przygotowali również szereg konkursów dla uczestników imprezy.

Na polanie turyści znaleźć mogli i coś dla ciała, i coś dla ducha. Czekał tam na nich kiermasz produktów pszczelich i wyrobów regionalnych. W ofercie wystawców znajdowały się miody, propolis, mleczko i kit pszczeli, przedmioty wykonane z wosku i kosmetyki stworzone na bazie pszczelich pożytków. Sporym zainteresowaniem cieszyły się także tradycyjne potrawy i napoje. Również dzieci znalazły coś dla siebie. Wata cukrowa i drewniane zabawki sprawiały, że na niejednej buzi zagościł uśmiech. O godzinie 12.30 na scenie pojawił się Zespół Polski w koncercie folklorystycznym „Kolberg i źródła muzyki Chopina”. Po krótkiej przerwie, o godzinie 16.00 wystąpiła natomiast Młodzieżowa

Orkiestra Dęta OSP z Sierpca. Muzyka rozbrzmiewała również przez cały dzień na terenie ekspozycji. Piękne takty mazurków i standardy współczesnych utworów fortepianowych usłyszeć można było we dworze ziemiańskim. O godzinie 14.00 w kościele z Drażdżewa odprawiona została msza święta w intencji pszczelarzy. Na „Miodobranie...” nie mogło zabraknąć przyjaciół Muzeum, członków Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy, którzy już na stałe wrosli w scenerię skansenowskiej wsi. Ich inscenizacje życia wiejskiego przywodziły na myśl ożywiony landszaft. Zwiedzający stali się dzięki nim świadkami niesnasek sąsiedzkich, sztuki znachorskiej, handlu obwoźnego prowadzonego przez Żyda. Także przy karczmie turyści spotkać mogli wyznawcę judaizmu, który z emfazą zachęcał do skosztowania lokalnych „specyjałów”.

Pogoda w dniu imprezy była nadzwyczaj łaskawa. Lazurowe niebo, dużo słońca i przyjemnie wiejący ciepły wiatr niosący słodki zapach miodu przyciągnęły do skansenu nie tylko pszczoły. W wydarzeniu wzięło udział ponad 1550 osób. Nikt nie wrócił do domu z pustymi rękoma. Dla wielu „Miodobranie w skansenie” stało się stałym punktem wakacji, podczas którego zaopatrują się w miody na cały rok.

Spacerujący po ekspozycji turyści wsłuchiwali się w szum pomału złocących się zbóż. To niezawodny znak, że już czas ostrzyć kosy i sierpy, naoliwić kombajn i młockarnię. Serdecznie zachęcamy do udziału w „Żniwach w skansenie”, które odbędą się 2 sierpnia. Za rekomendację niech wystarczy mnogość atrakcji, wśród których znajdują się warsztaty, pokazy prac żniwnych, kiermasz pieczywa i występy zespołów folklorystycznych. Już teraz warto zarezerwować sobie czas i pozwolić się zauroczyć pięknem wsi mazowieckiej sprzed wieku i klimatem dawnych tradycji.

*Jarosław Asztemborski*  
*Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*